

Wojciech Ostrowski¹
wojtost@kielce.home.pl
Katolicki Uniwersytet Lubelski

**Czy homoseksualiści powinni być ordynowani
w Kościele Ewangelicko-Methodystycznym w RP
w kontekście nauczania biblijnego
i Zasad socjalnych?**

Should Homosexuals be Ordained in the Evangelical-Methodist
Church in Poland in the Context of Biblical Teaching
and the Social Principles?

Cytowanie: Ostrowski W., 2023, *Czy homoseksualiści powinni być ordynowani w Kościele Ewangelicko-Methodystycznym w RP w kontekście nauczania biblijnego i Zasad socjalnych?*, Nurt SVD, t. 154, nr 2, 2023, s. 132-148

Streszczenie

Artykuł przedstawia próbę znalezienia odpowiedzi na bardzo delikatne i drażliwe społecznie zagadnienie ordynowania homoseksualistów do służby w Kościele. Przeanalizowano, w jakim stopniu argumenty, które znajdujemy w Biblii i *Zasadach socjalnych Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego*, dotyczące homoseksualizmu, determinują podjęcie tak odpowiedzialnej decyzji. Opierając się na konkretnych wersetach, wyjaśniono nastawienie biblijne do omawianego tematu. Ukazano również stanowisko **Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego do homoseksualistów**, ujęte w jego *Zasadach socjalnych*. Ponadto zaprezentowano podejście do omawianego zagadnienia z perspektywy Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP. W podsumowaniu zawarte

¹ Wojciech Ostrowski – pastor Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w RP; absolwent Wyższego Seminarium Teologicznego im. Jana Łaskiego w Warszawie (2004) oraz Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie – magister teologii, specjalność pedagogika religii (2007); studia podyplomowe na Uniwersytecie Humanistyczno-Przyrodniczym Jana Kochanowskiego w Kielcach – zarządzanie zasobami ludzkimi (2010); licencjat rzymski na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim Jana Pawła II (2022).

są odpowiedzi na postawione w poszczególnych partiach artykułu pytania, zakończone końcowym wnioskiem.

Słowa kluczowe: homoseksualizm, Biblia, *Zasady socjalne*, ordynacja, metodyści.

Abstract

The article presents an attempt to find an answer to a very delicate and socially sensitive issue of ordaining homosexuals to serve in the Church. It was analysed to what extent the arguments that we find in the Bible and the *Social Principles of the United Methodist Church* regarding homosexuality determine making such a responsible decision. Based on specific verses, the Bible's attitude to the topic is explained. It also cited the United Methodist Church's position on homosexuals as set out in its *Social Principles*. In addition, the approach to the discussed issue from the perspective of the Evangelical-Methodist Church in Poland was presented. The conclusion provides answers to the questions raised in each part of the article, ending with a final conclusion.

Keywords: homosexuality, Bible, Social Principles, ordinance, Methodists.

Wprowadzenie

Homoseksualizm dotyczy człowieka i powinno się o tym pamiętać przy wszelkich próbach analizowania tego zjawiska. Jak wobec tak wrażliwej materii, której dotyczy homoseksualizm, powinien zachować się Kościół? Czy dla tego, którego uczyniłeś „[...] niewiele mniejszym od istot niebieskich, chwałą i czią go uwieńczyłeś” (Ps 8,6)², jest miejsce do służby w KEM?

Przeanalizowane zostaną fragmenty Pisma Świętego, mówiące o obowiązujących normach w relacjach seksualnych pomiędzy ludźmi. Zostanie też ukazany związek reguł biblijnych z zasadami socjalnymi metodystów w badanym obszarze. Podczas analizy porównawczej wybranych tekstów spróbuje udzielić się odpowiedzi na pytanie, czy Biblia – interpretowana w perspektywie teologii metodystycznej – daje konkretne wytyczne, uprawniające do nieordynowania homoseksualistów na duchownych. Jakże znajduje to odzwierciedlenie w *Zasadach socjalnych*? Czy ordynacja homoseksualistów stanowi realny problem? Wszystko to zostanie odniesione do KEM jako studium przypadku.

² W artykule cytaty biblijne pochodzą z: *Biblia Tysiąclecia*, wydanie III, Pallottinum, Poznań 1991.

Na bazie metody pozytywnej zostanie ukazane, czy metodyści w Polsce powinni wyrazić zgodę na ordynację homoseksualistów. Odwołując się do autorytetu Pisma Świętego i *Zasad socjalnych* KEM, postawiona teza będzie przeanalizowana, a ponadto podane zostaną przesłanki, które pozwolą na nią odpowiedzieć.

Homoseksualizm w Biblii

Przed analizą poszczególnych fragmentów Pisma Świętego, które poruszają interesujące nas zagadnienie, trzeba podkreślić, że w całościowym przesłaniu Bożej Księgi homoseksualizm stanowi wątek incydentalny, a w zwiastowaniu Jezusa nie został w ogóle poruszony. Jednakże w obu częściach Biblii problematyka homoseksualizmu traktowana jest jako przekroczenie ustalonych praw. Chociaż termin „homoseksualizm” narodził się dopiero w XIX wieku³, nie odbiera to Pismu Świętemu mocy mądrości Słowa.

Stary Testament

W Księdze Rodzaju jest napisane: „Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: «Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną [...]»” (Rdz 1,28). Wyraźnie widać, że od samego początku dziejów ludzkości był mężczyzna oraz była kobieta. Pismo Święte jasno przyjmuje, iż związek stworzony przez Boga oparty jest na płci męskiej i żeńskiej. W Biblii ukazane zostało powstanie płci jako genialne dzieło Boga. Natomiast ewolucja nie znalazła odpowiedzi na jej genezę (MacDonald, 2006, s. 22).

„Człowiek został stworzony jako mężczyzna i kobieta, dosłownie jako samiec i samica (Rdz 1,27). Obie płcie w równym stopniu są Bożym obrazem. Z powodu swojej płciowości ludzie nie mogą się porównywać z Bogiem, gdyż są ludzako podobni do zwierząt, które również rozmnażają się płciowo (Rdz 1,28a). Dzięki Bożemu błogosławieństwu człowiek otrzymuje zdolność rozmnażania płciowego i panowania nad resztą stworzonego świata” (Sławik, 2010, s. 40).

³ Termin „homoseksualizm” pojawił się w 1869 roku w pracy węgierskiego lekarza K.M. Kertbeny’ego (przed zmianą nazwiska nazywał się Karl Benkert). Wydał on anonimowo w Lipsku pastisz krytykujący pruskie ustawodawstwo, przewidujące kary za praktyki homoseksualne. Pojęcie „homoseksualizm” składa się z dwóch elementów: gr. *homo* - tego samego rodzaju i łac. *sexualis* - związany z płcią, seksualny (Torbus, 2013, s. 205).

Podkreślenie płciowości człowieka znajduje również odzwierciedlenie w oficjalnym stanowisku Kościoła rzymskokatolickiego⁴. Natomiast ZKM, w skład którego wchodzi KEM, określił swoje stanowisko do płci w *Księdze dyscypliny ZKM* (część czwarta, *Zasady socjalne*): „Uznajemy, że płciowość jako dar Boży jest dobrem udzielonym każdemu człowiekowi. Wierzymy, że człowiek może być w pełni osobą tylko wówczas, gdy ten dar jest całkowicie uznawany i akceptowany przez niego, przez Kościół oraz społeczeństwo. Wzywamy wszystkich do rozporządzania tym darem w sposób zdyscyplinowany i odpowiedzialny, celem osiągnięcia pełni przez nas samych, innych ludzi, jak i społeczeństwo jako całość” (WST, 2002, s. 126).

Od samego początku opisywania dziejów ludzkości mamy do czynienia z rozróżnieniem płci. Fundamentem genealogii ludzi jest stworzenie mężczyzny i kobiety. Samca i samicy. Ma to swoje implikacje w życiu społecznym.

W drugim opowiadaniu z Księgi Rodzaju (2,4b-3,24) przedstawione zostało nie tylko stworzenie człowieka (2,4b-25), ale także obraz życia ludzkiego w ogrodzie Eden (3,1-24). Rozdziały 2. i 3. nie są innymi historiami. Widać to wyraźnie chociażby we wspomnianym zakazie jedzenia owoców jednego z drzew ogrodu (2,17) czy informacji o nagości niepowodującej poczucia wstydu (2,25), które są objaśnione w dalszej części opowiadania (3,3; 1-6.7.11). Po stworzeniu mężczyzny Bóg zasadził dla niego ogród, w którym było pod dostatkiem różnorodnych roślin i wody (2,8-17). Okazuje się jednak, że proces tworzenia nie został jeszcze zakończony (2,18-23). Bóg stwierdza, że bycie samotnym nie jest dobre dla mężczyzny. Stworzenie zwierząt i nadanie im nazw przez człowieka (2,19n) nie stanowi rozwiązania problemu samotności, ponieważ wśród zwierząt nie znalazł on równorzędnej mu istoty. Bóg z wyciągniętego żebra człowieka stwarza kobietę (2,21-23), co podkreśla bliskość tych dwóch bytów. Mężczyzna z wielkim entuzjazmem

⁴ „Wierność prawdzie o człowieku znajduje swoją moc zobowiązującą w Słowie Bożym. Już pierwsza Księga Pisma Świętego podkreśla, że Bóg stworzył człowieka jako istotę płciową: «Stworzył Bóg człowieka [...]; stworzył mężczyznę i niewiastę» (Rdz 1,27). Zróżnicowanie to nie tylko ma na uwadze ich biologiczno-fizjologiczną specyfikę, ale także relację między nimi, a mianowicie komplementarność osobowej więzi angażującej ich dusze i ciała. To wzajemne dopełnianie się mężczyzny i kobiety wyraża w zamiarze Stwórcy ich powołanie do rodzicielstwa («Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię» – Rdz 1,28)» (Konferencja Episkopatu Polski, 2020, *Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w kwestii LGBT+*, s. 13).

reaguje na kobietę, wyrażając to słowami: „Kość z kości moich i ciało z ciała mego”, będącymi tzw. formułą pokrewieństwa (Rdz 29,14; 2Sm 5,1). Świadczy to o konfidencji mężczyzny i kobiety.

W opowiadaniu tym opisany został znaczący element ludzkiego życia: wzajemne oddziaływanie, wręcz przyciąganie się mężczyzny i kobiety oraz uczucia, które temu towarzyszą. Mężczyzna nie nadaje kobiecie imienia, tak jak zrobił to ze zwierzętami, ponieważ nie jest ona stworzeniem, które może sobie podporządkować. Wynikające z tego implikacje zostały określone w tekście (Rdz 2,24-25). Relacje między mężczyzną i kobietą, odzwierciedlające się w obdarowaniu siebie miłością, są tak silne, że przewyższają miłość dziecka do rodziców. Mężczyzna i kobieta zdolni są bowiem opuścić dla siebie nawzajem rodzinne domy (idea bycia jednym ciałem znacząco wychodzi poza sam akt płciowy). Tak radykalne zmiany (Rdz 20,2; 24,38; 38,6-11), skutkujące wyjściem kobiety z domu rodziców i zamieszkanie z mężem, antycypują złamanie patriarchalnej organizacji społecznej. Mężczyzna i kobieta są stworzeni jako równoprawne Boże istoty, wzajemnie się dopełniające, połączone silnym miłosnym oddziaływaniem na więzi międzyludzkie (Sławik, 2010, s. 44-45).

Dotychczasowe analizy tekstów biblijnych uwypuklają fakt wielkiej zażyłości, łączącej mężczyznę i kobietę. Ich wzajemna grawitacja jest tak silna, że razem zdolni są przełamać przyjęte standardy społeczne, opuścić dom rodzinny oraz stworzyć nową komórkę życia wspólnotowego. Nie dzieje się to wbrew Bożemu prawu, jeżeli w tym wszystkim przestrzegane są jego normy postępowania.

Z zagadnieniem homoseksualności w Starym Testamencie związane jest przede wszystkim opowiadanie z Księgi Rodzaju (rozdz. 19). Opisane są w nim odwiedziny w Sodomie dwóch z trzech posłańców, którzy wcześniej gościli u Abrahama (Rdz 18). Zamierzali oni nocować na zewnątrz, ale bratanek Abrahama, Lot, cudzoziemiec wśród mieszkańców Sodomy (Rdz 19,9), zaprosił ich do domu. Nie cieszyli się jednak długo swoim towarzystwem i wspólnym ucztowaniem. W nocy przed domem Lota zebrali się wszyscy mieszkańcy Sodomy: „Zanim się położyli, mieszkańcy miasta, mężowie Sodomy, od najmłodszego do najstarszego, otoczyli dom” (w. 4). Chcieli wymóc na Locie, by ten wyprowadził do nich swoich gości, aby sobie z nimi poigrali (w. 5). Wypowiedź zgromadzonego tłumu ma wyraźnie zabarwienie seksualne. Wskazuje na to odpowiedź Lota, który zaproponował im – w zamian za zostawienie jego gości w spokoju – swoje córki, dziewice, by zrobili z nimi, co zechcą (w. 8). Nie przyniosło to jednak oczekiwanych rezultatów, jego propozycja została zdecydowanie odrzucona, a on

sam musiał salwować się ucieczką. Pomogli mu w tym goszczący u niego przybysze. Całe zajście zakończyło boskie działanie: „Tych zaś mężczyzn u drzwi domu, młodych i starych porazili ślepotą. Toteż na próżno usiłowali oni odnaleźć wejście” (w. 11).

Mężczyźni z Sodomy chcieli skrzywdzić gości Lota. W kontekście całego zajścia domniemywać należy, że chodziło o gwałt. Ale czy ów nikczemny postępek świadczyłby o homoseksualności sodomitów? Nie wynikał on z orientacji seksualnej niedoszłych oprawców. Trudno jest przyjąć, że część z nich nie miała skłonności lubieżnych o charakterze homoseksualnym. Przemocowe akty seksualne osób tej samej płci nie muszą dowodzić homoseksualizmu ani też go wykluczać. Co wobec tego kierowało postępowaniem tak liczного, rozgorączkowanego emocjonalnie tłumu? Gwałt zadany mężczyźnie poniżał go, był aktem upodlenia. W egipskim micie o Horusie i Secie⁵ gwałt zadany mężczyźnie był tożsamy ze zdobyciem nad nim władzy. Na greckiej wazie na wino (*oinchoe*) uwidoczniła została scena zwycięstwa Ateńczyków nad rzeką Eurymedon w 460 roku przed Chr. Przedstawiony tam grecki żołnierz podchodzi do pokonanego perskiego wojownika, będącego w pozycji pochylonej – tyłem do Greka. Ten trzyma w ręce penis w erekcji, gotowy do analnego gwałtu.

Sodomici sztydzili z cudzoziemców goszczących u Lota i poprzez seksualne zbliżenie pragnęli udowodnić swoją dominację nad nimi. Z tego też powodu córki Lota nie mogły zastąpić przybyszów. Chodziło o coś więcej niż satysfakcja seksualna. Analizy starotestamentowe poniższego tekstu wskazują na zgoła odmienne rozumienie zachowania mieszkańców (Ez 16,49n: pycha, samozadowolenie, wrogość wobec obcych, nadużywanie prawa; podobnie Jr 23,14; Syr 16,8; Mdr 10,8-10 czy 19,14n i Łk 10,10-12, mówiące o braku gościnności) (Ślawik, 2010, s. 29).

W dokumencie Kościoła rzymskokatolickiego pt.: *Konferencja Episkopatu Polski w kwestii LGBT+* interpretacja niniejszego tekstu nie jest związana z krytyką homoseksualizmu: „Konsekwentnie dzisiejsza interpretacja uznaje, że biblijna tradycja, potwierdzona przez

⁵ Horus po zabójstwie jego ojca Ozyrysa przez Seta, brata Ozyrysa, walczył z nim o przywództwo wśród bogów. Set próbował udowodnić swoją wyższość przez uwiedzenie Horusa i odbycie z nim stosunku seksualnego, gdy Horus spał. Ten jednak umieścił swoje dłonie między udami, złapał nasienie Seta i natychmiast wrzucił je do rzeki, a za poradą matki spuścił własne nasienie na sałatę, ulubioną potrawę Seta. Za pomocą homoseksualnego gwałtu Set chciał dowieść swojej wyższości, pokonać zniechęconego wroga (Ślawik, 2010, s. 19).

proroków, nadała Sodomie (i Gomorze) symboliczny, ale ogólny tytuł niegodziwego miasta (Pwt 32,32-34). Grzech jej mieszkańców «polegał [zaś] na uchybieniu gościnności, wrogości i przemocy wobec obcego». Nie kojarzy zaś historii Sodomy z napiętnowaniem homoseksualizmu” (KEP, 2020, s. 14).

Czy mieszkańcy Sodomy przekroczyli ustalony porządek i Boże prawa poprzez swoją pychę, egoizm, zawziętość wobec obcych, lubieżność seksualną? Czy okazali brak gościnności i nad tym powinno się prowadzić dyskusję? Sposób, w jaki Bóg zareagował na prowadzone przez nich życie, jest w swym przekazie nad wyraz jasny: „A wtedy Pan spuścił na Sodomę i Gomorę deszcz siarki i ognia od Pana z nieba. I tak zniszczył te miasta oraz całą okolicę wraz ze wszystkimi mieszkańcami miast, a także roślinność” (Rdz 19,24-25). Strategia życiowa obrona przez społeczności owych miast nie znalazła aprobaty u Boga i doprowadziła do wszechobejmującego unicestwienia wszystkich i wszystkiego w Sodomie i Gomorze. Człowiek w swym egoistycznym podejściu do życia przekroczył Boże kanony, co w konsekwencji przyniosło tragiczne rezultaty. Obrona przez niego droga nie tylko spowodowała katastrofalne efekty dla niego samego, ale jej implikacje dotknęły również całe środowisko naturalne, w którym egzystował: „[...] I zniszczył [...] roślinność ziemi” (w. 25).

Najostrzejsze potępienie praktyk homoseksualnych znajduje się w Księdze Kapłańskiej. Razem z zakazem stosunków seksualnych z krewnymi (18,6-18), składania na ofiarę dzieci (w. 21), cielesnego obcowania z kobietą podczas menstruacji (w. 19), ze zwierzętami (w. 23), zakazane są stosunki mężczyzny z mężczyzną jak z kobietą (w. 22). Homoseksualizm uwidacznia się jako drastyczne nierespektowanie Bożego prawa. Od przestrzegania i nieprzekraczania określonych przez Boga zasad zależała egzystencja narodu izraelskiego.

W rozdziale 18,22 oraz 20,13 homoseksualizm określony został jako realna siła zdolna do dekompozycji wprowadzonego i gwarantowanego przez Boga ładu społecznego narodu wybranego (Kopiec, 2004 s. 66-93).

W podobnym tonie odnośnie do potępienia współżycia homoseksualnego w Księdze Kapłańskiej wypowiedział się Kościół rzymskokatolicki⁶.

⁶ „W sposób wyraźny współżycie homoseksualne piętnuje Księga Kapłańska. Wylicza ona grzeszne akty seksualne, do których zalicza także relacje homoseksualne między mężczyznami: «Nie będziesz obcował z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą. To jest obrzydliwość» (Kpł 18,22) oraz «Ktokolwiek obcuje cielesnie z mężczyzną, tak jak się obcuje z kobietą, popelnia obrzydliwość.

Nowy Testament

O praktykach homoseksualnych w Nowym Testamencie jest napisane przede wszystkim w Listach św. Pawła: do Rzymian (1,26-27) i Koryntian (1Kor 6,9).

List do Rzymian 1,26-27

Kontekst tematyczny poruszony przez apostoła w wyżej wymienionych wersetych ma swój początek we wcześniejszym tekście Rz 1,18-25. „I zamienili chwałę niezniszczalnego Boga na podobizny i obrazy śmiertelnego człowieka, ptaków, czworonożnych zwierząt i płazów” (w. 23). Człowiek odchodzi od Boga, nie oddaje Mu należnego hołdu oraz kieruje się w stronę stworzenia, obrażając i okradając ze czci swego Stwórcę (w. 25). W omawianych w. 26-27 skanalizowane zostały konsekwencje porzucenia Boga przez człowieka: „Dlatego to wydał ich Bóg na pastwę bezecnych namiętności: mianowicie kobiety ich przemieniły życie zgodne z naturą na przeciwne naturze. Podobnie też i mężczyźni, porzuciwszy normalne współżycie z kobietą, zapalali nawzajem żądzą ku sobie, mężczyźni z mężczyznami uprawiając bezwstyd i na samych sobie ponosząc zapłatę należną za zboczenie”.

Apostoł Paweł nie opisuje w tym miejscu tylko ludzi heteroseksualnych, którzy zamienili swoje skłonności seksualne. W centrum jego uwagi nie stoją konkretne osoby czy też sposoby ich zachowania, Pawłowi chodzi przede wszystkim o modele ich zachowania. Stanowią one fundamentalną barierę w relacji człowieka z Bogiem (Kopiec, 2004, s. 66-93).

Św. Paweł zalicza zachowania homoseksualne do „bezwstydnych namiętności”, które godzą w godność osoby ludzkiej. Te dwa wersety są jedynym miejscem w całej Biblii, w którym akty homoseksualne zostały ujęte w ambiwalentnej perspektywie: jako akty między mężczyznami oraz między kobietami. Wskazuje to, na jaką relatywizację może być narażony porządek stworzenia (Obiettivo, 2010, s. 1).

Obaj będą ukarani śmiercią, ich krew spadnie na nich» (Kpł 20,13). Współżycie homoseksualne zostaje też umieszczone między potępianymi grzechami kazirodztwa (Kpł 18,6-18; 20,11-12.14.19.21), cudzołóstwa (Kpł 18,20; 20,10) i zoofilii (Kpł 18,23; 20,15-16)” (Konferencja Episkopatu Polski, 2020, *Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w kwestii LGBT+*, s. 14).

W 1Kor 5,11 apostoł Paweł napisał: „Dlatego pisałem wam wówczas, byście nie przestawali z takim, który nazywając się bratem, w rzeczywistości jest rozpustnikiem, chciwcem, bałwochwalcą, oszczercą, pijakiem lub zdziercą. Z takim nawet nie siadajcie wspólnie do posiłku”. Natomiast w następnym rozdziale tegoż listu 6,9-10 wskazuje: „Czyż nie wiecie, że niesprawiedliwi nie posiadą królestwa Bożego? Nie łudźcie się! Ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołóżnicy, ani rozwiązli, ani mężczyźni współżyjący z sobą, ani złodzieje, ani chciwi, ani pijacy, ani oszczercy, ani zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego”.

Dziesięć nieprawości, o których mówi Paweł, przynależy do kategorii niesprawiedliwych. Sześć z nich pojawiło się w przywołanym wcześniej 1Kor 5,11. Ten rozbudowany wykaz różni się od poprzedniego z dwóch powodów. Po pierwsze, zawiera ostrzeżenie, że „zdziery nie odziedziczą królestwa Bożego”. Po drugie, lista niesprawiedliwych została rozszerzona o cudzołóżników, rozwiązłych, współżyjących z mężczyznami i złodziei. Trzy kategorie z „nowej” listy niesprawiedliwych dotyczą życia seksualnego (Obiettivo, 2010, s. 1).

Trzeba podkreślić fakt, że podczas egzegezy tekstów Nowego Testamentu, mówiących o praktykach homoseksualnych, należy mieć na uwadze ich korelację z pełnią biblijnego objawienia, a w szczególności:

1° w nauczaniu Jezusa następuje zmiana umiejscowienia starotestamentalnej definicji nieczystości człowieka – nie „na zewnątrz”, ale w środku jego istoty, w sercu. Tu jest źródło złych uczynków, łamiących więź człowieka z Bogiem i z bliźnim: „Co wychodzi z człowieka, to czyni go nieczystym. Z wnętrza bowiem, z serca ludzkiego pochodzą złe myśli, nierząd, kradzieże, zabójstwa, cudzołóstwa, chciwość, przewrotność, podstęp, wyuzdanie, zazdrość, obelgi, pycha, głupota. Całe to zło z wnętrza pochodzi i czyni człowieka nieczystym” (Mk 7,20-23);

2° punktem centralnym przekazu biblijnego jest doktryna o usprawiedliwieniu przez wiarę, zapewniona przez Boga człowiekowi w Jezusie Chrystusie. Nie ma zatem zagrożenia, jakie niosło ze sobą prawo, a polegającego na nieodwracalnej alienacji ze społeczności z Bogiem. Nowatorska forma więzi z Bogiem osiągalna jest poprzez Ewangelię.

W procesie analizy tekstów Pisma Świętego, mówiących o homoseksualizmie, można zaobserwować, że nie stoi on w opozycji do Bożej woli. Nie ma też etycznego osądu związku homoseksualnego w świetle przykazania miłości. *Clou* zaintrygowania stanowi praktyka

homoseksualna, która w porównaniu z całością biblijnego obrazu człowieka, wliczając w to rozumienie jego seksualności, pozostaje z nim w sprzeczności (Kopiec, 2004, s. 66-93).

Przesłanie biblijne w nauczaniu Kościoła rzymskokatolickiego jednoznacznie neguje akty homoseksualne⁷. Natomiast dzisiejsza teologia luterańska w swoim stanowisku opartym na korelacji przykazania miłości z etycznie odpowiedzialną formą związku homoseksualnego uważa, że muszą one być ze sobą powiązane. Przykazanie miłości stanowi sedno Bożej woli. Jego spektrum oddziaływania jest nieograniczone i bezwarunkowe. Nie można więc wykluczyć spod jego wpływu związków homoseksualnych. Wobec tego przykazanie miłości odnosi się także do życia homoseksualistów. Według teologii ewangelickiej w przekazie płynącym z Ewangelii pejoratywne passusy, mówiące o homoseksualizmie, nie stanowią o wyłączeniu ze wspólnoty z Bogiem i mają odniesienie do praktyk homoseksualnych *sensu stricto*, a nie ich predykcji etycznej. W konkluzji stwierdza się, że niosące w swej treści przesłanie biblijne w stosunku do form związków homoseksualnych, jak i wszystkich innych form związków pomiędzy ludźmi umocowane jest na wymogu przeżywania go w miłości do Boga i człowieka.

Marcin Luter klarownie określił zakres wolności człowieka w sferze seksualnej. Dokonał radykalnego dowartościowania płciowości istoty ludzkiej, relegując średniowieczną antypatię do cielesności. Według wittenberskiego reformatora miejscem zaspokojenia życia seksualnego osoby wierzącej może być tylko małżeństwo (Hintz, 2007, s. 81).

Zasady socjalne ZKM

Przedmiotowy dokument jest czwartą częścią *Księgi dyscypliny ZKM*⁸.

⁷ „Wobec różnych interpretacji biblijnych i teologicznomoralnych negujących zło moralne zachowań homoseksualnych Kościoł przypomina, iż jego nauczanie w tej materii opiera się na Słowie Bożym, na żywej Tradycji Apostolskiej i na prawie naturalnym. Ma więc ono charakter uniwersalny, niezmienny w czasie i w przestrzeni, i jest nieomyłne. Temu nauczaniu towarzyszy bowiem asystencja Ducha Świętego” (Sobór Watykański II, Konstytucja o Bożym Objawieniu *Dei verbum*, nr 10; Konferencja Episkopatu Polski, 2020, *Stanowisko Konferencji Episkopatu Polski w kwestii LGBT+*, s. 14, 15).

⁸ *Księga dyscypliny ZKM* składa się z pięciu części o charakterze historycznym, teologicznym, społecznym i prawnym. I. Konstytucja ZKM, II. Normy doktrynalne a nasze teologiczne zadanie, III. Powszechnie kapłaństwo, IV. Zasady so-

Jak problem homoseksualizmu został w nim ujęty? *Zasady socjalne* ZKM obrazują przemodloną i roztropną pracę Konferencji Generalnej w wypowiedaniu się w kwestiach ogólnoludzkich współczesnego świata, opartych o rzetelne podstawy biblijne i teologiczne, ukazane w tradycjach Zjednoczonych Metodystów. *Zasady socjalne* są wezwaniem skierowanym do wszystkich członków ZKM do modlitewnych i rozważnych konwersacji wiary i praktyki (WST, 2002, s. 119).

Wytyczne określone w *Zasadach socjalnych* ZKM mają zaraz po normach biblijnych fundamentalne znaczenie dla podjęcia decyzji, czy homoseksualiści powinni być ordynowani w KEM. Odnośnie do homoseksualizmu stanowisko ZKM określone w *Zasadach socjalnych* jest następujące: homoseksualiści, podobnie jak heteroseksualiści, są osobami o sakralnej wartości. Jedni i drudzy potrzebują służby i przewodzenia Kościoła w swoich poczynaniach o ludzką godność, jak również duchowej i psychicznej pieczy społeczności, która dopomaga w utrzymaniu postawy zgody w stosunku do Boga, innych ludzi i do siebie samego. Kościół Metodystyczny nie zgadza się na praktyki homoseksualne i uznaje je za nie do pogodzenia z nauką chrześcijańską, jednakże stoi na stanowisku, że łaska Boża dostępna jest dla każdego. Zjednoczony ze wszystkimi oddaje się postudze dla ich dobra (WST, 2002, s. 127).

Konstytucyjne prawa człowieka oraz wolność społeczna przynależą wszystkim ludziom. Z troskliwością opowiadamy się za tymi prawami i swobodami w stosunku do osób o orientacji homoseksualnej. Poczucie rudymen tarnej sprawiedliwości wymaga ochrony ich uzasadnionych postulatów wszędzie tam, gdzie mowa jest o: wspólnym użytkowaniu dóbr, emeryturze, stosunkach opiekuńczych, wzajemnych pełnomocnictwach oraz innych tego rodzaju zgodnych z prawem wymaganiach związanych ze stosunkami wynikającymi z zawartych umów, które generują ponoszenie wspólnych wydatków, odpowiedzialności, konsekwencji prawnych, a ponadto tożsamej ochrony wobec prawa (WST, 2002, s. 134).

Ponadto ZKM potwierdza, że seksualność jest „dobrym darem Bożym dla wszystkich”. Kierując się konstytucyjną zasadą

cialne, V. Organizacja i administracja. Biskup William B. Oden pisze we wstępie do ostatniego wydania następujące słowa: „Nie postrzegamy Dyscypliny jako księgi świętej czy nieomyłnej, ale uznajemy ją za dokument stosowny dla naszego dziedzictwa”. Dyscyplina to „księga przymierza stanowiąca o teologicznych podstawach ZKM opartych na biblijnej wierze i przyznająca, że kroczyliśmy naprzód jako lojalni spadkobiercy wszystkiego co najlepsze w chrześcijańskiej przeszłości” (WST, 2002, s. 7).

inkluzywności Kościoła, każdy jest mile widziany na nabożeństwach metodystycznych i w aktywnym partycypowaniu w życiu naszych kościołów. Po raz pierwszy problematyka homoseksualizmu była przedmiotem otwartej debaty na Konferencji Generalnej w 1972 roku. Było to zaledwie cztery lata po utworzeniu ZKM, który powstał w 1968 roku na skutek połączenia Kościoła Metodystycznego ze Wspólnotą Ewangelicką. Wyrażono wówczas przekonanie o świętej wartości osób o orientacji homoseksualnej. Kościół potwierdził jednocześnie, że „nie toleruje praktyk homoseksualnych i uważa tę praktykę za niezgodną z nauką chrześcijańską” (United..., 2016, s. 1). Od tego czasu stanowisko ZKM określa stosunki seksualne jako potwierdzone tylko w ramach związku monogamicznego, heteroseksualnego małżeństwa. Wprowadza to rozróżnienie pomiędzy orientacją a zachowaniem.

Zgodnie z tym stanowiskiem ZKM utrzymuje ograniczenia, odnoszące się do duchowieństwa. Pastorzy nie mogą być „zdeklarowanymi, praktykującymi homoseksualistami” i nie mogą prowadzić ceremonii ślubnych osób tej samej płci. Uroczystości takie nie mogą odbywać się na terenie obiektów kościelnych (United..., 2016, s. 1).

KEM a homoseksualizm

W 1999 roku podczas Dorocznej Konferencji wydane zostało oświadczenie, określające oficjalne stanowisko KEM w sprawie homoseksualizmu⁹.

W PW KEM jest mowa o małżeństwie jako związku pomiędzy mężczyzną i kobietą. Artykuł 78 przywołanego dokumentu stanowi, że Kościół celebrować podniosłą uroczystość zawarcia związku małżeńskiego pomiędzy mężczyzną i kobietą. Obydwoje muszą być stanu wolnego zgodnie z powszechnie obowiązującymi przepisami państwowymi. Zawarty w Kościele związek implikuje następstwa cywilno-prawne. Warunkiem powstania skutków cywilno-prawnych jest złożenie przez mężczyznę i kobietę przed duchownym Kościoła dobrowolnego oświadczenia woli (PW KEM, art. 78, s. 28).

⁹ Uchwała 78 Konferencji Dorocznej KEM o treści: „LXXVIII Konferencja Doroczna Kościoła Ewangelicko-Metodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej, obradująca w Poznaniu, w dniach 22-25 kwietnia 1999 r., wsłuchując się w zgodny głos członków Kościoła, oświadcza, że propagowania i praktykowania homoseksualizmu nie można pogodzić z treścią Pisma Świętego oraz nauczaniem chrześcijańskim” (KEM, 1999, s. 12).

Księga dyscypliny ZKM reguluje służbę ordynowanych i podaje konsekwencje nieprzestrzegania ustalonych zasad. Zapisy te mają charakter obligatoryjny i dotyczą wszystkich będących w służbie ZKM¹⁰. Niekwestionowanym autorytetem KEM jest nieżyjący już ksiądz superintendent prof. dr hab. Witold Benedyktowicz. Homoseksualizm traktował on jako wciąż zagadkowe zagadnienie, o którym ciągle mało wiemy pod kątem jego fizjologii i konstytucji genetycznej. Uważany za zboczenie rodził odrazę i potępienie ze strony społeczeństwa. W Biblii zagrożony był karą śmierci (Kpł 20,13). Profesor Benedyktowicz zwracał ponadto uwagę, że określenie „homoseksualiści” odnosi się zarówno do mężczyzn, jak i kobiet żyjących z partnerem tej samej płci. Społecznie są oni prześladowani. Interesująco jawi się następujące stwierdzenie profesora: „Homoseksualiści zapewniają, że nie są gorsi, ale po prostu inni” (Benedyktowicz, 1993, s. 146). Ponadto profesor stał na stanowisku, że homoseksualistom nie można odmawiać opieki duszpasterskiej, pomocy i modlitwy. Homoseksualiści należą do ludzi, będących często bardziej nieszczęśliwymi niż zdeprawowanymi. „Trudno żywić pretensje do garbatego, że nosi garb, niewłaściwe

¹⁰ „Służba ordynowanych: § 304.3. [...] Praktykowanie homoseksualizmu nie jest do pogodzenia z chrześcijańskim nauczaniem. Dlatego osoby, które publicznie przyznają się do tego, nie powinny uzyskać poparcia jako kandydaci na duchownych, ani być ordynowani na duchownych, ani być posyłani do służby w Zjednoczonym Kościele Metodystycznym [...].

Służba ordynowanych: § 341.6. Uroczystości, które uświetniają związki homoseksualne, nie powinny być prowadzone przez naszych duchownych i nie powinny odbywać się w naszych kościołach [...].

Porządek administracyjny: § 806.9. [Rada] jest odpowiedzialna za zapewnienie, aby żaden zarząd, agencja, komitet, komisja czy rada nie dawał funduszy Zjednoczonego Kościoła Metodystycznego na rzecz gejowskich stronnictw lub ugrupowań, lub w inny sposób używających tych funduszy do promowania akceptacji homoseksualizmu. Rada winna mieć prawo wstrzymania takiego finansowania. Ograniczenie to nie odnosi się do służby Kościoła w odniesieniu do epidemii HIV. [...]

Administracja sądownicza § 2702.1. Biskup, duchowny Konferencji Dorocznej, miejscowy pastor, duchowny na honorowym lub administracyjnym stanowisku, diakonijny współpracownik może być postawiony w stan oskarżenia w przypadku naruszenia jednego lub kilku z następujących punktów: [...] b. czyniąc to, co Zjednoczony Kościół Metodystyczny uznaje za nie do pogodzenia z chrześcijańskim nauczaniem, włączając w to, ale nie ograniczając jedynie do tego, osób: przyznających się do praktykowania homoseksualizmu lub prowadzących uroczystości uświetniające zawarcie związków homoseksualnych, lub organizujących ceremonie zaślubin osób tej samej płci” (Judicial Council, 2016, s. 226, 278, 788).

byłoby potępienie homoseksualisty, który z wrodzonej skłonności unika partnera odmiennej płci” (Benedyktowicz, 1993, s. 146).

Stanowisko KEM w omawianym temacie jest klarowne. Popularyzowanie i praktykowanie homoseksualizmu jawi się jako nie do pogodzenia z nauką Pisma Świętego i edukacją chrześcijańską. Nie oznacza to napiętnowania ludzi zaangażowanych w związki jednopłciowe.

Postawiony problem, czy homoseksualiści powinni być ordynowani na duchownych w KEM, w pewnym stopniu ogranicza zakres analizowania tego zjawiska. Oczywiście, każdy Kościół funkcjonuje wśród określonego społeczeństwa i nie jest wyalienowany ze wszystkiego, co się w nim i wokół niego dzieje. Celu artykułu nie stanowi etyczna ocena homoseksualizmu, a już tym bardziej ludzi zaangażowanych w takie związki. Należy tu mieć na uwadze, że mowa jest o związkach pomiędzy ludźmi, którzy przeżywają je w różnoraki sposób. Niektórzy z nich wstydzą się ich i próbują z nimi walczyć, a inni wprost przeciwnie – manifestują swoją homoseksualną orientację (Kopiec, 2004, s. 66-93).

Podsumowanie

Celem przedmiotowego artykułu było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy homoseksualiści powinni być ordynowani na duchownych w KEM. Wzięto pod uwagę tylko KEM jako studium przypadku. Przeprowadzona egzegeza teksów biblijnych Rdz 1,27-28; 2,4b-3,24; Rdz 19; Rz 1,26-27; 1Kor 6,9 wskazuje na potępienie praktyk związków homoseksualnych. Przedstawiono tu stanowisko strony ewangelickiej irzymskokatolickiej. Metodyści uznają autorytet Pisma Świętego zgodnie z reformacyjną zasadą *sola Scriptura*. Biblia klarownie przedstawia prawne konsekwencje dla osób o orientacji homoseksualnej. W tym przypadku sprawa jest jednoznaczna i bezdyskusyjna – zbliżenia homoseksualne są grzechem, a ci, którzy ich się dopuszczają, zasługują nie tylko na wieczne potępienie, ale i na śmierć w życiu doczesnym.

Pomiędzy uprawianiem homoseksualizmu a posiadaniem takich skłonności zachodzi różnica. W Piśmie Świętym potępione zostały czyny homoseksualne, a nie sama orientacja. Istnieją ludzie, którzy czują pożądanie do osób tej samej płci, lecz nie są mu ulegli.

Biorąc pod uwagę przesłanie religii chrześcijańskiej, homoseksualistom należy się akceptacja jako takim samym ludziom jak wszyscy pozostali, ale z drugiej strony występuje stanowcza negacja

i krytyka ich nieakceptowalnego, libertyńskiego życia seksualnego (MacDonald, 2006, s. 37).

KEM powstał „ze świadomej akcji misyjnej Południowego Episkopalnego Kościoła Metodystycznego z USA” (Puślecki, 2001, s. 246) ponad 100 lat temu i od początku koncentrował się na niesieniu pomocy potrzebującym. W swoim „kościelnym DNA” ma zakodowaną tolerancję oraz otwartość na i dla wszystkich. Niemniej jednak w zetknięciu z prawdami biblijnymi nie może być miejsca na relatywizm. Nie powinno się ordynować homoseksualistów na duchownych.

Zasady socjalne ZKM, będące czwartą częścią *Księgi dyscypliny*, potępiają praktyki homoseksualne, a nie samego homoseksualistę. KEM jest kościołem niezależnym, działającym w Polsce na podstawie Ustawy z dnia 30 czerwca 1995 roku o stosunku Państwa do KEM (Dz. U. nr 97, poz. 479). W rozdziale 1 art. 3. zapisano: „Kościół rządzi się w swoich sprawach własnym Prawem Wewnętrznym uchwalanym przez Konferencję Doroczną, swobodnie wykonuje władzę duchowną i jurysdykcyjną oraz zarządza swoimi sprawami” (por. Dz. U. nr 97, poz. 479).

Nie podlega więc wpływom zewnętrznym ani wewnętrznym. W swoich decyzjach jest samodzielny, o czym może świadczyć fakt ordynacji diakonisy Ewy Dolej na duchownego Kościoła już w 1972 roku. KEM ma zdolność do pokonania biegunowości decyzyjnej. Jako Kościół, będący w strukturach „ZKM”, KEM zgodnie z cytowanymi wcześniej paragrafami *Księgi dyscypliny ZKM* (§ 304.3, § 341.6, § 806.9 i § 2702.1) nie powinien ordynować homoseksualistów na duchownych.

W konkluzji jeszcze raz zostanie podkreślony fakt, że drzwi KEM są zawsze szeroko otwarte dla wszystkich ludzi bez wyjątku na ich orientację seksualną. W Ewangelii według św. Jana jest napisane: „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci na nią kamień” (J 8,7). Kościół nie zawęży się do oceniania moralnego praktyk homoseksualnych i nie są mu obojętne trudności życiowe osób tej orientacji seksualnej. Jest natomiast gotowy nieść pomoc i otaczać opieką duszpasterską wszystkich ludzi w potrzebie.

Komplementarnie ujęte wyniki, uwzględniające interdyscyplinarny charakter przeprowadzonego ciągu badawczego, uwzględniającego egzegezę biblijną, uwarunkowania legislacyjne określone w *Księdze dyscypliny ZKM* oraz *Zasady socjalne ZKM*, odpowiadając na postawiony problem badawczy, pozwalają stwierdzić, że homoseksualiści nie powinni być ordynowani w KEM w RP.

Wykaz skrótów

ChAT	Chrześcijańska Akademia Teologiczna
EWST	Ewangelikalna Wyższa Szkoła Teologiczna
KEM	Kościół Ewangelicko-Methodystyczny w RP
KEP	Konferencja Episkopatu Polski
PW	Prawo Wewnętrzne
WST	Wyższe Seminarium Teologiczne im. Jana Łaskiego
ZKM	Zjednoczony Kościół Metodystyczny

Bibliografia

- Benedyktowicz W., 1993, *Co powinniśmy czynić. Zarys ewangelickiej etyki teologicznej*, ChAT, Warszawa.
- Hintz M., 2007, *Etyka ewangelicka i jej wymiar eklezjalny. Studium historyczno-systematyczne*, ChAT, Warszawa.
- Judicial Council, 2016, *The Book of Discipline of the United Methodist Church* [online], <https://www.ctcumc.org/files/fileshare/2016-book-of-discipline.pdf> [dostęp: 1.05.2023].
- KEM, 1999, *Uchwała 78 Konferencji Dorocznej KEM*, Pielgrzym Polski, nr 6, Warszawa, s. 12.
- KEM, 2017, *Prawo Wewnętrzne KEM*, ADAM, Warszawa, s. 9-28.
- Konferencja Episkopatu Polski, 2020, *Stanowisko w kwestii LGBT+* [online], <https://episkopat.pl/wp-content/uploads/2020/08/Stanowisko-Konferencji-Episkopatu-Polski-w-kwestii-LGBT.pdf> [dostęp: 1.05.2023].
- Kopiec P., 2004, *Kościół luteranski wobec homoseksualizmu. Etyczna ocena prawnej formuły tzw. związków partnerskich osób tej samej płci*, Nurt SVD, nr 3, s. 66-93.
- MacDonald W., 2006, *Komentarz Biblijny do Starego Testamentu*, AREOPAG, Jastrzębie Zdrój.
- Obiettivo Ch., 2010, *Homoseksualizm i Biblia* [on-line], <https://deon.pl/wiara/homoseksualizm-i-biblia,22458> [dostęp: 28.04.2023].
- Puślecki E., 2001, *Powracająca fala*, „ADAM”, Warszawa.
- Sławik I. i J., 2010, *Homoseksualizm problemem Kościoła?*, Rocznik Teologiczny, t. 52, nr 1-2, s. 9-70.
- Torbus S., 2013, *Ewangelikalizm wobec homoseksualizmu*, w: Smolarz S. (red.), *Ewangelikalizm polski wobec wyzwań współczesności*, EWST, Wrocław, s. 205-214.

United Methodist Communications, 2016, *What is the Church's position on homosexuality* [on-line], <https://www.umc.org/en/content/ask-the-umc-what-is-the-churchs-position-on-homosexuality> [dostęp: 1.05.2023].

Ustawa z dnia 30 czerwca 1995 r. o stosunku Państwa do Kościoła Ewangelicko-Methodystycznego w Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 97, poz. 479), s. 1.

Wyższe Seminarium Teologiczne im. Jana Łaskiego, 2002, *Methodos*, Pielgrzym Polski, Warszawa, s. 7-134.